

## Ks. prof. Tomasz Stępień w poranku rozgłośni katolickich „Siódma 9”

W piątek, 14 czerwca w porannej audycji „Siódma 9” gościł ks. prof. Tomasz Stępień, autor niedawno wydanej przez Teologię Polityczną książki „Porządek i miłość. Koncepcja opatrności Bożej w myśli starożytnej”. W audycji rozmawiano na temat Opatrzności Bożej w związku z nową publikacją

– Książka zaczyna refleksję od początku myśli greckiej. Ponieważ jest to takie śledzenie, jak się temat opatrności Bożej rozwijał, myślę, że każdy, kto zacznie ją czytać, będzie mógł razem z tokiem książki śledzić ten rozwój – wyjaśnił ks. Stępień.

Zapytany o związek między chrześcijańskim a starożytnym rozumieniem opatrności, ks. Stępień zauważył, że nierzadko są one zaskakujące: – „Opatrzność” to termin grecki, który w Piśmie Świętym pojawia się jedynie w języku greckim. Oczywiście same zręby myślenia, że Bóg się nami opiekuje, są już w Starym Testamencie, ale nigdzie nie jest to nazwane jakimś jednym terminem, który by to określał. Tak naprawdę koncepcja opatrności to jest koncepcja, która narodziła się w myśli greckiej, i to Grecy pierwsi wpadli na pomysł, już tak wcześnie jak Sokrates, Platon, że jeśli istnieje bóstwo, to to bóstwo musi być dobre, a jeśli jest dobre, to musi się opiekować człowiekiem i światem – mówił.

Druga część książki jest poświęcona pojęciu opatrności u Ojców Kościoła, a zaczyna się od tego, w jaki sposób jest to w Piśmie Świętym. W Piśmie Świętym mamy w Księdze Mądrości tylko dwa przypadki, gdzie jest użyty termin grecki *pronoia*, czyli opatrność. Zdziwiające jest to, że Ojcowie Kościoła przyjmują to pojęcie opatrności jako całkowicie swoje. Chrześcijanie przyjmują to pojęcie, wchłaniając je w całości, ale to nie znaczy, że pojęcie chrześcijańskiej opatrności jest dokładnie takie samo jak pogańskie – kontynuował ks. Stępień.

Link do audycji

Książkę "Opatrność i Miłość" można kupić w księgarni Teologii Politycznej